

MAREK G. ZIELIŃSKI

Muzyka w życiu społeczno-politycznym ziemi chełmińskiej, Kujaw i Pomorza Nadwiślańskiego w dwudziestoleciu międzywojennym

Na cokole warszawskiego pomnika Fryderyka Chopina zostały wyryte wersety z *Konrada Wallenroda*:

Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało...

Słowa te w sposób nadzwyczaj trafny odnoszą się do uniwersalności muzyki, ale także do olbrzymiej zdolności do akomodacji wobec zmieniających się uwarunkowań politycznych i społecznych. Na przestrzeni wieków polityka podpierała się muzyką, a muzyka sankcjonowała bądź deprecjonowała wydarzenia polityczne. W dwojaki sposób wplatała się w życie społeczno-polityczne: jako pieśń hymniczna jednocząca, zagrzewająca do walki, krzepiąca na duchu i jako element uświetniający uroczystości, tak o charakterze religijnym, jak i świeckim, cywilnym i wojskowym. Przez wieki muzyka, a w szczególności pieśń, była elementem krzewienia patriotyzmu zarówno w okresach pokoju, jak i walki, w czasach suwerenności państwa i niewoli narodowej.

11 listopada 1918 roku nie przyniósł wskrzeszenia Rzeczypospolitej w jej przedrozbiorowych granicach. O ziemi wielkopolskie i śląskie trzeba było walczyć w powstaniach, o losach części Mazur miało zadecydować referendum, o przynależności ziemi chełmińskiej, północnych Kujaw i Pomorza Gdańskiego musiała się

upomnieć „błękitna armia” pod dowództwem generała Józefa Hallera w 1920 roku.

Odradzająca się po latach zaborów Rzeczypospolita stała przed nie lada problemem. Należało nie tylko scalić i zunifikować trzy zaborcze części, ale przede wszystkim odbudować poczucie suwerenności narodu, zintegrować społeczeństwo wokół tej nadrzędnej wartości jaką jest ojczyzna i nieustannie sycić jego patriotyzm. Angażowanie szerokich mas społecznych w obchody świąt państwowych i rocznic wydarzeń historycznych było jedną z metod osiągnięcia tych celów. Muzyka integralnie związana z owymi uroczystościami, nadająca im podniosły, jakże często patetyczny ton stanowiła nie tylko tło, ale także bardzo często właściwy element oddziaływania wychowawczego i poznawczego. Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych odgrywały istotną rolę w życiu społeczeństwa polskiego okresu międzywojennego. W pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości można mówić o swoistej eksplozji wieców, akademii, wieczornic, koncertów. Były one przejawem zachłyśnięcia się wolnością, rozbudzonych możliwości samostanowienia, niczym nie skrępowanego okazywania dumy narodowej. Oddolna inicjatywa spotkała się z nadrzędnymi celami. W podejmowaniu działań organizacyjnych pomocne było ożywienie jakie ogarnęło społeczeństwo polskie w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Nadanie im właściwej rangi, w dużej mierze zależne było od oprawy artystycznej. Toteż dokładano wszelkich starań, aby sprostać tym wymaganiom. Leżało to w interesie władz państwowych i samorządowych, ale także było punktem honoru wielu Polaków.

Życie lokalnych społeczności w okresie II Rzeczypospolitej przepełnione było muzyką. Już w 1928 roku pisano z dumą, że województwo pomorskie „pod względem pieśni polskiej przoduje w całej Polsce”¹. Intensywność i poziom kulturalnej aktywności zależała jednak od wielkości ośrodka: liczby mieszkańców, rodzajów i ilości szkół, kościołów, jednostek wojskowych, organizacji społecznych. Zwykle każdy z tych podmiotów posiadał własną orkiestrę lub chór. W życie ogólnospołeczne angażowały się zarówno chóry kościelne, jak i orkiestry wojskowe. W największych miastach, takich jak: Toruń, Bydgoszcz, Włocławek, Inowrocław, Grudziądz, Brodnica, Tczew, Chojnice, Chełmno, a w późniejszych latach również Gdynia, będących siedzibami garnizonów, wszelkie uroczystości

¹ „Gazeta Chełmińska”, R. VII: 1928, nr 44.

o charakterze społeczno-politycznym zyskiwały znacznie bogatszą oprawę muzyczną aniżeli w tych, w których orkiestr wojskowych nie było. Tam jednak również nie brakowało muzyki, gdyż uroczystości uświetniały albo miejscowe chóry, albo muzyczne zespoły szkolne. Mniejsze miasta, a nawet leżący poza granicami państwa polskiego Gdańsk, często posiłkowały się zespołami orkiestrowymi i chóralnymi zapraszającymi z sąsiednich ośrodków. Niemal przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego do Gdańska zapraszano wojskowe orkiestry z Gdyni lub z Tczewa. Dopiero kiedy powstała gdańska orkiestra Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży zauważono, że jest ona w stanie zaspokoić gusty muzyczne miejscowej polonii i z powodzeniem zastąpić sprowadzane z okolicznych miast polskich zespoły muzyczne. Pisano:

„Jest to obecnie pierwsza polska orkiestra symfoniczna w Gdańsku, orkiestra, która jest zupełnie w możności odpowiedzieć miejscowym popularnym wymaganiom muzycznym. Orkiestra może i powinna w uroczystościach narodowych brać udział, jako polska orkiestra gdańska, jako zespół będący wykwitem zainteresowania się szerokich polskich warstw muzyką, oraz następstwem gorliwej a bezinteresownej pracy opiekunów, dyrygenta i grających”².

Póki co, jeszcze gdańskie obchody odzyskania niepodległości uświetniła Orkiestra Marynarki Wojennej z Gdyni oraz połączone chóry VI Okręgu Kół Śpiewających pod batutą Kazimierza Wiłkomirskiego. Na obchody do hali sportowej we Wrzeszczu zachęcano w następujących, jakże żarliwych słowach:

„Najbliższy wtorek i środa będą dniami w których ludność polska na ziemi gdańskiej będzie mogła zmanifestować swą łączność z Rzeczpospolitą Polską. [...] W radosną tą rocznicę sięgniemy pamięcią 18 lat wstecz, aby oddać hołd Największemu Rodakowi na przestrzeni wieków – Józefowi Piłsudskiemu, Wskrzesicielowi – Budowniczem Polski Mocarstwowej i w słońcu wolności wraz z całą polską ślubować będziemy wytrwanie na wyznaczonych przez Opatrzność posterunkach. Szczególnie tu na ziemi gdańskiej, gdzie żywioł polski siłą spychany jest z należytego mu prawem i dziejami stanowiska, szczególnie tu łączność nasza z Rzeczpospolitą musi być akcentowana. Niechaj więc nikt nie uchyla się od obowiązku narodowego”³.

Podobne działania podejmowano w niewielkiej Chełmży, do której przyjeżdżała orkiestra 8 Pułku Strzelców Konnych z Chełmna,

² „Gazeta Gdańska”, R. XLVI: 1936, nr 111.

³ Ibidem, nr 258, porównaj także nr 255–257.

orkiestra 8 Pułku Saperów z Torunia, 15 Pułku Artylerii z Bydgoszczy, a nawet orkiestra 14 Pułku Piechoty z Włocławka⁴. W podchełmińskiej wsi Starogród na obchody 3 Maja 1925 roku przybyła orkiestra 8 Pułku Strzelców Konnych z Chełmna, która towarzyszyła występowi miejscowego chóru⁵. Z kolei orkiestra 66 Pułku Piechoty z Chełmna grała podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Trzebcza, która odbywała się w Unisławiu. Co ciekawe, podczas mszy w tamtejszym kościele śpiewał chór żeński z Trzebcza pod batutą proboszcza Feliksa Szuchmielskiego⁶. Ta sama orkiestra została sprowadzona w 1928 roku do Tucholi, a jej występ został oceniony bardzo wysoko:

„Doborowa orkiestra 66 Pułku Piechoty Kaszubskiego grała bardzo dobrze, gdyż gęsto i często oklaski licznych gości odbijały się echem w ogrodzie”⁷.

Orkiestrę Powstańców i Wojaków z Chełmna sprowadzono do Unisławia na obchody pierwszej rocznicy powstania tamtejszego „Sokoła”⁸. W Nowem w lutym 1925 roku wystąpiła orkiestra 16 Pułku Artylerii Polowej z Grudziądza, pod batutą kapelmistrza A. Szałkowskiego⁹. Z kolei na uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Inwalidów Wojennych w Czersku we wrześniu 1929 roku przybyła orkiestra kolejarska z Chojnic¹⁰. Natomiast, by mógł się odbyć uroczysty koncert wąbrzeskiego chóru „Lutnia”, działającego pod kierownictwem Reiskiego, sprowadzono z Brodnicy Orkiestrę Symfoniczną 67 Pułku Piechoty. Dzięki temu tamtejsi melomani mogli usłyszeć zarówno *V Symfonię* L. van Beethovena, *Andante* F. Schuberta, jak i pieśni Wacława Lachmana (1880–1963), hymn *Ufajcie* F. Nowowiejskiego, *Ave verum Corpus* W.A. Mozarta, *O bone Jesu* G.P. da Palestriny, *Tu es Petrus* ks. W. Gieburowskiego, *Largo* z opery *Xerxes* G. Haendla, *Oczy twe* z oratorium *Eliasz* F. Mendelssohna-Bartholdy’ego, *Chór pielgrzymów* R. Wagnera¹¹.

⁴ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VII: 1928, nr 43, 50, 57; R. VIII: 1929, nr 43; R. IX: 1930, nr 19.

⁵ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 34.

⁶ Ibidem, R. VI: 1924, nr 46; H. Mross, *Słownik biograficzny kapitanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*, Pelplin 1995, s. 323.

⁷ „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 93.

⁸ „Ziemia Chełmińska”, R. I: 1929, nr 11.

⁹ „Gazeta Nowska”, R. II: 1925, nr 5.

¹⁰ „Gazeta Tucholska”, R. II: 1929, nr 102.

¹¹ „Gazeta Wąbrzeska”, R. III: 1931, nr 26, 29, 32.



Fot. 1. Orkiestra 66 Pułku Piechoty (fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmińskiej)

Gdy przybył do Chełmży generał Józef Haller w czerwcu 1932 roku sprowadzono aż z Wąbrzeźna orkiestrę tamtejszego „Sokoła”¹². W trakcie uroczystości żałobnych w Ciechocinku po śmierci Józefa Piłsudskiego grała orkiestra Opery Poznańskiej pod kierunkiem Bronisława Szulca¹³.

Orkiestry i chóry wojskowe bardzo silnie wpisywały się w życie muzyczne poszczególnych miejscowości. Gdy w 1924 roku rozpoczął się w Chełmnie kolejny kurs podoficerski Centralnej Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty nr 1, redaktor „Nadwiślanina” z miejsca zauważył, że „ożywiło się miasto nasze”. Oficerowie zorganizowali wieczór, który wypełnił „szereg pieśni o wyższej wartości artystycznej” w wykonaniu chóru oficerskiego, którym dyrygował [?] Kopeć z towarzyszeniem orkiestry pod batutą starszego sierżanta Aleksandra Gaula. Jednakże uwaga ta była tylko w pewnej części uzasadniona, gdyż kilka miesięcy wcześniej orkiestra 66 Pułku Piechoty prowadzona przez kapelmistrza Jana Kozdracha dała, jak się wydaje, bardzo ambitny koncert w sali Strzelnicy, wykonując muzykę z oper S. Moniuszki, G. Verdiego, G. Rossiniego, R. Wagnera¹⁴. Tam, gdzie brakowało orkiestr wojskowych, w wielu mniejszych ośrodkach miejskich działały orkiestry

¹² „Gazeta Chełmżyńska”, R. XII: 1932, nr 71.

¹³ „Gazeta Gdańska”, R. XLV: 1935, nr 112.

¹⁴ „Nadwiślanin”, R. VI: 1924, nr 9, 22.

organizacji strzeleckich, sokolich lub ewentualnie szkolne zespoły muzyczne: instrumentalne i chórowe, ale te najwyraźniej ustępowały poziomem orkiestrom wojskowym, które posiadały dostateczną ilość instrumentów, nut i wykwalifikowaną kadrę. Kiedy w 1925 roku zapadła decyzja o utworzeniu orkiestry Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chełmnie, wówczas od 66 Pułku Piechoty zakupiono 54 instrumenty, a dowództwo pułku przyrzekło przekazać orkiestrze bezpłatnie nuty. Zaznaczyć wypada, że orkiestra nie przestała wówczas działać, a wprost przeciwnie, dość aktywnie rozwijała swoją działalność koncertową¹⁵.

W okresie II Rzeczypospolitej uroczyście obchodzono zarówno rocznicę 3 Maja, jak i 11 Listopada, przy czym do przewrotu majowego w 1926 roku, a w zasadzie do 1928, większy nacisk kładziono na obchody pierwszej z rocznic. Od 1922 roku oficjalnie zaczęto świętować rocznicę „Cudu nad Wisłą” jako dzień żołnierza polskiego. W miastach ziemi chełmińskiej i michałowskiej, północnych Kujaw, a także Pomorza Nadwiślańskiego celebrowano dzień wkroczenia wojsk polskich. Mniej oficjalny charakter miały obchody imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie kolejnych rocznic jego śmierci. Okazją do świętowania były także kolejne rocznice wielkich wydarzeń historycznych, wizyty prezydentów i członków rządu. Istotną rolę wypełniały w życiu społecznym zjazdy chóralne i święta strzeleckie.

Ceremoniał obchodów świąt państwowych w II Rzeczypospolitej przewidywał, że w miastach garnizonowych uroczystości zostaną poprzedzone wieczornym capstrzykiem z udziałem wojska. Obyczaj ten przenosił się także na mniejsze miasta, gdzie nie stacjonowały oddziały wojskowe. Miało to na celu przyciągnięcie uwagi społeczeństwa i podkreślenie rangi obchodów. Rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1923 roku w Chełmnie rozpoczęto dzień wcześniej wieczorem, kiedy to „muzyka wojskowa odegrała po ulicach miasta wieczorem pobudkę, mimo deszczu i nieszczęśliwej pogody”¹⁶. W ten sam sposób rozpoczęto obchody w Bydgoszczy z udziałem czterech orkiestr wojskowych i jednej kolejarskiej, a dodatkowo w sam dzień obchodów odegrano rankiem hejnał z wieży kościoła Serca Jezusowego¹⁷. W podobny sposób obchodzono tam trzecią rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Pisano wówczas:

¹⁵ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 8.

¹⁶ Ibidem, R. V: 1923, nr 27.

¹⁷ „Gazeta Bydgoska” 1924, nr 102.

„W wigilię tego wielkiego święta żołnierza polskiego, tj. we wtorek wieczorem, odbył się capstrzyk. Na odgłos przechodzących głównymi ulicami miasta orkiestr wojskowych, tłumy publiczności – cała Bydgoszcz formalnie wyległa na miasto. Ulice były rojne jak nigdy”¹⁸.

Wieczornym capstrzykiem z udziałem orkiestry „Sokoła” pod batutą naczelnika Olszowego w Czersku, w którym nie stacjonowały oddziały wojskowe, rozpoczęto obchody rocznicy wkroczenia wojsk polskich oraz święta majowego w 1928 roku. Korzystając z wieczornej pogody Ratusz został iluminowany, by majowa parada wypadła jak najokazalej¹⁹.

Podobną funkcję jak wieczorny capstrzyk spełniały pobudki, przybierające najczęściej formę hejnału odgrywanego z wieży siedziby władz miejskich lub powiatowych, ewentualnie z wieży kościelnej lub nawet górującej nad miastem wieży zamkowej. 3 maja 1928 roku rozległa się pobudka z wieży chełmińskiego Ratusza, zaś w Chełmży z wieży katedralnej²⁰. Podobny sposób sygnalizowania rozpoczynających się obchodów święta majowego stosowano w Kościerzynie, a orkiestra zgromadzona na wieży starostwa powiatowego odegrała hejnał²¹. 3 maja 1935 roku w Wejherowie o godzinie szóstej trębacz Ochotniczej Straży Pożarnej z wieży ratuszowej zaczął grać hejnał, a następnie pieśni majowe. Ów koncert miał trwać pełną godzinę²². W Chełmnie z kolei 16 lutego 1930 roku, w trakcie obchodów dziesiątej rocznicy powrotu ziemi chełmińskiej i Pomorza do Polski, nad miastem o siódmej rano rozległ się hejnał z wieży ratuszowej, a następnie orkiestra wojskowa zaczęła grać pobudkę²³. Niestety, nie zachowała się informacja co to był za hejnał i jakie utwory złożyły się na ową pobudkę. Odegraniem hejnału rozpoczynano nie tylko święta państwowe, ale także wielodniowe festyny. W Nowym Mieście Lubawskim 12 maja 1935 roku w taki właśnie sposób inaugurowano Tydzień Lotniczy, a orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała pieśń *Kiedy ranne wstają zorze*²⁴. Również VIII Zlot Okręgu III „Sokoła” w Grudziądzu we wrześniu

¹⁸ Ibidem, 1923, nr 186.

¹⁹ „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 13, 52.

²⁰ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VII: 1928, nr 35; „Nadwiślanin”, R. X:1928, nr 34.

²¹ „Gazeta Kościerska”, R. V: 1934, nr 53.

²² „Gazeta Kaszubska”, R. XIV: 1935, nr 103.

²³ „Ziemia Chełmińska”, R. II: 1930, nr 20.

²⁴ „Głos Lubawski”, R. II: 1935, nr 56, 57.

1928 otwierał hejnał specjalnie z tej okazji zagrany z Wieży Klimkowej na dawnym zamku²⁵.

Tak jak capstrzyk lub hejnał otwierał obchody świąt państwowych, tak bardzo często w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości kończyły się one wspólnym odśpiewaniem jednej z pieśni hymnicznych: *Roty* lub *Boże coś Polskę*²⁶. Jeśli natomiast uroczystości kończyły się mszą, wówczas na jej zakończenie śpiewano *Te Deum laudamus*. W taki też sposób składano dziękczynienie za wkroczenie wojsk polskich pod dowództwem Mariana Żegoty Januszajtisa do Chełmna 22 stycznia 1920 roku²⁷.

Obchody rocznicy uchwalenia *Ustawy zasadniczej* z 1791 roku były nawiązaniem do przerwanej przez rozbiory zwyczajowo zapoczątkowanej przez króla Stanisława Augusta w pierwszą rocznicę uchwalenia konstytucji, kiedy to w warszawskim kościele Świętego Krzyża zebrał się na uroczystym posiedzeniu parlament, w trakcie którego doszło do premiery oratorium *Te Deum laudamus*, specjalnie na tę uroczystość skomponowanego przez Giovanniego Paisiella i wykonanego przez dwa chóry liczące ok. 200 śpiewaków z towarzyszeniem orkiestry, a zakończonego wmurowaniem kamienia węgielnego świątyni Opatrzności Bożej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego dbano, aby doniosłość tamtych wydarzeń utrzymywała się w pamięci Polaków. Dzień 3 maja 1922 roku w Chełmnie uatrakcyjnił wieczór muzyczny poświęcony młodzieńczej twórczości Fryderyka Chopina i choć nie wszedł on do oficjalnego programu obchodów rocznicy, to jednak był niewątpliwie najdonioślejszym wydarzeniem tego dnia w mieście. Wieczornica została zorganizowana przez chór „Moniuszko”. Zaproszony dyrektor bydgoskiej Biblioteki Miejskiej Witold Bełza wygłosił wykład o młodzieńczych latach Chopina, zaś koncertował wykładowca konserwatorium z Bydgoszczy profesor E. Bergmann. Występ ten komentowano w prasie w sposób następujący:

„Nawet najmniej wrażliwy słuchacz musiał być porwany wprost klasycznym wykonaniem dzieł najdroższego nam geniusza muzycznego. Największe może wrażenie sprawiły *Sonata h-moll* i *Polonez*

²⁵ „Nadwiślanin”, R. X:1928, nr 74.

²⁶ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VII: 1928, nr 6, 7; R. IX: 1930, nr 19; R. X: 1930, nr 94 „Gazeta Kujawska”, R. I: 1919, nr 57, nr 87; „Gazeta Tucholska, R. I: 1928, nr 38, 55; „Nadwiślanin”, R. VI: 1924, nr 30, 34; „Ziemia Chełmińska”, R. I: 1929, nr 2; R. II: 1930, nr 15.

²⁷ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 6.

As-dur. P. prof. Bergmann ma nie tylko doskonałą technikę, ale doskonale odczuwa Chopina”²⁸.

O ile w latach następnych obchody Konstytucji 3 Maja w Chełmnie miały wybitnie sportowy charakter, to już w 1925 roku przewidziano półgodzinny koncert orkiestry wojskowej na Rynku, a dopiero w dalszej kolejności przemarsz sportowców wraz z orkiestrą ulicami miasta na plac ćwiczeń²⁹. Koncert muzyczny uświetnił także obchody dnia 3 maja 1927 roku w Nowem. Zapewne dla podniesienia frekwencji, koncert odbył się bezpośrednio po mszy na tamtejszym rynku. Prawdopodobnie był to koncert chóru mieszanego „Lutnia”, który występował również w trakcie uroczystości kościelnych³⁰. W Chełmnie podczas obchodów rocznicowych w 1928 roku udział wzięła orkiestra 66 Pułku Piechoty kierowana przez majora Tomowicza oraz połączone chóry „Dzwon”, „Harmonia” i Korpusu Kadetów pod batutą Pawła Malinowskiego. W repertuarze dominowała muzyka F. Chopina: polonezy As-dur i A-dur³¹. Natomiast w Tucholi miał miejsce koncert zespołu smyczkowego uczniów Seminarium Nauczycielskiego prowadzonego przez profesora Tyszkiewicza³². W Chełmży od końca lat dwudziestych największym powodzeniem cieszył się chór „Echo” kierowany przez Stefana Dorawę, a jego występy zaczęły wypełniać wiele uroczystości, w tym również te w rocznicę konstytucji majowej. W 1929 roku chór ten wykonał pieśni: *3 Maja Straż nad Wisłą*, natomiast trzy lata później *Manifest ludu* E. Ponieckiego, *Hymn Pomorza* F. Nowowiejskiego, a w trakcie wieczornej akademii *Sztandary polskie na Kremlu* W. Lachmana i hymn *Gaude Mater Polonia*³³. W obchodach majowej rocznicy w 1934 roku w Wielu udział wzięła orkiestra, acz żałowano w prasie, że nie było tak uroczyście jak w latach poprzednich. Obchody miały raczej charakter majówki, a ze względu na brak stosownej sali w tej niewielkiej wiosce, tak koncert orkiestry jak i późniejsze zawody sportowe, miały miejsce na łące plebańskiej³⁴. Wykonanie poloneza Karola Kurpińskiego zaczynającego się od słów *Witaj*

²⁸ „Nadwiślanin”, R. IV: 1922, nr 23. Porównaj także: J. Stanecki, „*Płyn o polską pieśń, płyn*”. *Towarzystwa Śpiewacze Chełmna w latach 1920–1939*, Bydgoszcz 1988, s. 66.

²⁹ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 31.

³⁰ „Gazeta Nowska”, R. IV: 1927, nr 18.

³¹ „Nadwiślanin”, R. X: 1928, nr 34, 36; J. Stanecki, op. cit., s. 122n.

³² „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 55.

³³ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VIII: 1929, nr 37; J.W. Reiss, *Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska*, Kraków 1984, s. 180.

³⁴ „Głos Chełmżyński”, R. IV: 1934, nr 55.

orle, biały orle przez chór „Św. Cecylii” wraz z orkiestrą Związku Rezerwistów pod batutą profesora Bruskiego zakończyło podobne obchody w Kościerzynie w 1936 roku³⁵. W tym samym czasie, w Wejherowie w okolicznościowych uroczystościach „brały udział ogromne masy miejscowego społeczeństwa” wystąpiły trzy chóry oraz orkiestra Zakładu Wychowanków. Na szczególne uznanie zasłużył wieczorny koncert w auli Seminarium Nauczycielskiego

„który świetnie się udał. Występy chórów męskiego i mieszanego (uczniowie Seminarium i Szkoły Ćwiczeń) oraz orkiestry Seminarium Nauczycielskiego pod batutą p. prof. Antoniaka, jako też wspaniałe solo organowe tegoż p. prof. Antoniaka zgotowały słuchaczom wzniosłą ucztę duchową. Życzyć by należało, ażeby imprezy, znajdujące się na tak wysokim poziomie, jak wczorajszy koncert wieczorny odbywały się częściej w mieście naszym”³⁶.

W Grudniadzu w 1939 roku majowe święto uczczono wystawieniem *Halki* w wykonaniu artystów warszawskich. Spektakl rozpozczęto od odśpiewania hymnu narodowego³⁷.

Ze świętem majowym zdawał się konkurować 11 listopada, aczkolwiek była to rywalizacja pozorna, gdyż oba święta nawzajem się uzupełniały. Już w pierwszą rocznicę wyjścia wojsk niemieckich z granic dawnego Królestwa Kongresowego 10 listopada 1919 roku w kilku punktach Włocławka odegrano hejnał, a w godzinach poobiednich, zarówno na Starym jak i Nowym Rynku, pomimo panującego mrozu, grały dwie orkiestry: strażacka i hallerczyków. Bardzo podobnie było w Chodczu³⁸. Te spontaniczne próby podkreślenia znaczenia wydarzeń listopadowych zostały sformalizowane, gdy w 1927 roku ówczesny wicepremier Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartł, najbliższy współpracownik premiera Józefa Piłsudskiego, wezwał do zorganizowania uroczystych obchodów rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada. Do uroczystych obchodów rocznicy 11 Listopada jako święta niepodległości doszło jednak w wielu miastach dopiero rok później. Wówczas w prasie opublikowano odezwę marszałka J. Piłsudskiego:

„Na gruzach trzech odrębnych mocarstw budujemy w zbiorowym wysiłku, w krwawym pocie i w trudnych warunkach nasze Państwo, lecz idziemy wielkim krokiem naprzód w każdym kierunku i w tej pracy ustać nam nie wolno! Czego my nie dokonamy,

³⁵ „Gazeta Gdańska”, R. XLVI: 1936, nr 105.

³⁶ „Gazeta Kaszubska”, R. XV: 1936, nr 105.

³⁷ „Gazeta Pomorska”, R. II: 1939, nr 102AB.

³⁸ „Gazeta Kujawska”, R. I: 1919, nr 78, 87.

to dokończą młode pokolenia, dla których otwiera się szerokie pole pracy wielkiej i świętej na własnym zagonie umiłowanej Ojczyźnie”³⁹.

Magistrat Chełmna wezwał mieszkańców do udekorowania flagami narodowymi wszystkich budynków publicznych i prywatnych oraz do gremialnego uczestnictwa w uroczystościach. Miasto było iluminowane na tę okazję. O randze tych obchodów świadczy bogata oprawa artystyczna. Wieczorną akademię rozpoczęły fanfary w wykonaniu orkiestry 66 Pułku Piechoty, a następnie połączone chóry męskie „Harmonii” i Korpusu Kadetów wykonały *Bogarodzicę*, *Gaude Mater Polonia* oraz *Sztandary polskie na Kremlu* W. Lahmana. Chór „Dzwon” z towarzyszeniem orkiestry 66 Pułku Piechoty zaśpiewał *Modlitwę* z kantaty *Milda* Stanisława Moniuszki i tegoż kompozytora pieśń z opery *Flis*. Chór „Moniuszko” z kolei wykonał hymn *Ufajcie* F. Nowowiejskiego, a akademię zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni *Boże coś Polskę*⁴⁰. W prasie poziom artystyczny występujących oceniono bardzo wysoko:

„Z zadowoleniem przyjąć należy, iż występ wyżej wymienionych chórów był więcej niż pomyślny, świadczący o znacznej sumie technicznej i należytem wyszkoleniu zespołów, tak iż całość wypadła niemal że bez jakiegokolwiek dysonansu”⁴¹.

W obchody 11 Listopada w Nowym Mieście Lubawskim wpisały się utwory chóralne, jak i instrumentalne na fortepian, trąbkę, instrumenty smyczkowe, wykonane przez solistów orkiestry Związku Strzeleckiego. Wykonano pieśni *Jedzie, jedzie na kasztance*, *Rozkwitały pęki białych róż*, pieśni harcerskie i legionowe oraz uverturę z opery *Halka* S. Moniuszki. Nie szczędzono w prasie pochwał dla wykonawców:

„Dalsze części programu wypełniły produkcje artystyczne, które stały na takim poziomie, iż nie powstydziłoby się ich niejedno większe od naszego miasto. Panna Krukówna odśpiewała przy akompaniamencie p. Białeckiego szereg piosenek, a swym miłym głosikiem, jak również sposobem interpretacji podbiła całą bez wyjątku publiczność, która nie szczędziła sympatycznej wykonawczyni oklasków. P. Jan Białecki znany dobrze publiczności z audycji muzycznych, wykonał szereg utworów na fortepianie, zyskując ogólne uznanie. Niemało przyczynił się do upiększenia akademii męski chór „Harmonii”, który pod batutą cenionego dyrygenta

³⁹ „Nadwiślanin”, R. X: 1928, nr 88.

⁴⁰ Ibidem, nr 88.

⁴¹ Ibidem, nr 92.

p. Zimnego wykonał kilka pieśni, nagrodzonych niemilkącymi brawami. P. Bajkowski, wykonując solo na trąbce dwa utwory, dał się poznać publiczności jako rutynowany muzyk. Na zakończenie orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała pod batutą p. Wolfa piękną wiązaną pieśń legionowych. Publiczność ogólnie wyraziła podziw dla poziomu orkiestry, która w krótkim stosunkowo czasie zdołała poczynić takie postępy⁴².

Obchody 11 Listopada w Chełmży w latach 1928–1929 zdominowane były przez pieśń chóralną. Wykonano wówczas utwory, takie jak: *Kantata na 10-lecie Niepodległości Polski*, *Złamane berła*, *Nasz Bałtyk*, *Sztandary polskie na Kremlu*, *O ziemio ojców*, *Hej strzelcy wraz*, *Hymn strzelców legionistów*, *Hymn młodzieży polskiej*⁴³.

Obchody rocznicy wkroczenia wojsk polskich do miast byłego zaboru pruskiego, późniejszego województwa pomorskiego i częściowo wielkopolskiego, faktycznie kończące okres zaborów i powrót do Macierzy posiadały początkowo chyba o wiele większe znaczenie dla lokalnej społeczności aniżeli obchody rocznicy majowej i listopadowej. Jednak z upływem lat przygasły, tracąc na rzecz świąt państwowych. Czynnikiem utrudniającym świętowanie rocznicy powrotu do Macierzy była też aura, gdyż rocznica ta przypadała dla większości miast w styczniu lub lutym. Co więcej, w latach po przewrocie majowym w 1926 roku, obchody te stawały się coraz bardziej manifestacją poparcia dla przeciwników politycznych Józefa Piłsudskiego, w szczególności dla generała Józefa Hallera. Tradycje hallerczykowskie dodatkowo ożyły, gdy ukochany dowódca zdecydował się wiosną 1932 roku osiąść na stałe w Gorzuchowie nieopodal Chełmna⁴⁴. W Chełmnie dzień wkroczenia wojsk „błękitnej armii” wspominano po latach:

„W pamiętnym dniu 22 stycznia 1920 roku o godz. 2. zaczęły się zbierać i ustawiać w ordynku na placu Wolności liczne rzesze mężczyzn – niewiasty i dzieci nie brały udziału w pochodzie – towarzystwa, cechy i bractwa ze sztandarami oraz liczne zastępy ludności z powiatu. O godz. 3 ruszono olbrzymim korowodem z pieśnią narodową płynącą z tysięcy piersi na Rynek, gdzie miało nastąpić uroczyste powitanie wojsk polskich. (...) Uroczyste *Te Deum*, hymn narodowy: *Boże coś Polskę* – zakończyły tę świetną uroczystość⁴⁵.”

⁴² „Głos Lubawski”, R. I: 1934, nr 46, porównaj także nr 44.

⁴³ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VII: 1928, nr 90; R. VIII: 1929, nr 22.

⁴⁴ Ibidem, R. XII: 1932, nr 34; „Nadwiślanin”, R. XIV: 1932, nr 69.

⁴⁵ „Ziemia Chełmińska”, R. II: 1930, nr 14, 15.



Fot 2. Uroczysty pochód na czele z orkiestrą, w dniu wkroczenia wojsk polskich do Chełmna, 22 stycznia 1920 r. (fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmińskiej)

W Bydgoszczy, trzecią rocznicę „uwolnienia z jarzma pruskiego” rozpoczął pochód harcerzy, w trakcie którego śpiewano pieśni patriotyczne⁴⁶. Obchody piątej rocznicy powrotu Chełmna do Macierzy, które uświetniła defilada wojskowa z udziałem orkiestry 8 Pułku Strzelców Konnych oraz 66 Pułku Piechoty miejscowy poeta podpisujący się [Gw] podsumował okolicznościowym wierszem⁴⁷.

Gdyśmy we farze dziś się modlili,
wicher dał na polu, jak w organ miech,
a jego pełny, potężny dech
uświetniał nastrój poważnej chwili.

Bałtyckim falom telegram niósł,
jak się z wolnością rdzeń Polski zróśł.

Po nabożeństwie pochód wspaniały
pragnie czcić kohort waleczny trud,
co pierwsze wolność nam zwiastowały,
wkracząc w Ziemi Chełmińskiej Gród.

⁴⁶ „Gazeta Bydgoska” 1923, nr 17.

⁴⁷ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 16, porównaj także nr 10. Zapewne był to Gustaw Wolfram, dyrektor Browarów Chełmińskich, autor wielu wierszy zamieszczanych w „Nadwiślaninie”.

Więc się formują władze i cechy,
 bogacz i biedny w szeregu jest,
 Wszak myśmy dzieci spod jednej strzechy
 Mieszkowej Polski powtórzmy chrzest!
 Kaszubskie Hełmy – szturm brygada
 z pomorskich chłopców wybrana treść
 idzie jak w taniec – bo defilada –
 pułkownik patrzy. „Ojczyźnie cześć”!
 Ósmy pułk strzelców – kresowi gońce
 z wichrem proporców prowadzą tan.
 Przed nimi sztandar – honoru słońce,
 a za nimi młodzież – rodzajny łan.
 Dawni bojowcy kroczą poważnie.
 To senatorzy wojennych dni!
 Ci szli do bojów dzielnie, odważnie –
 ich dziełem wolność co dziś nam lśni.
 Orkiestry grają hymny wolności. –
 Pomorze nasze – nasz polski śpiew!
 Tu leżą naszych powstańców kości!
 Psiakrew wrogowi! Tu nasza krew!
 Orkan wichrowy – drużbą pochodu!
 Majestat jego oddany nam!
 Polskiej granicy warownych bram
 strzegł będzie z nami – polskiego rodu
 nie zdradzi w walce, bo to nasz brat,
 u nas zrodzony wśród naszych chat.

W uroczystościach organizowanych przez Związek Hallerczyków w Chełmnie w październiku 1926 roku wzięła udział orkiestra 66 Pułku Piechoty, zaś przed Grobem Nieznanego Żołnierza, czy też jak pisano wówczas przed Pomnikiem Poległych na Polu Chwały, odśpiewano *Rotę* i odegrano hymn narodowy⁴⁸.

Dzień 15 sierpnia jako święto żołnierza polskiego wprowadzono w 1922 roku. Jednak przede wszystkim celebrowano go jako rocznicę bitwy warszawskiej i „cudu” zwycięstwa nad Armią Czerwoną nad brzegami Wisły. Obchody te, nie posiadając rangi święta państwowego, pokrywając się ze świętem kościelnym Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, nie przybrały rozbudowanych form. Również ich oprawa muzyczna była o wiele skromniejsza. W Chełmży pisano w dziesiątą rocznicę bitwy, że „obchodzono bardzo skromnie lecz poważnie”, a jedynym akcentem muzycznym było odśpiewanie

⁴⁸ „Nadwiślanin”, R. VIII: 1926, nr 86.

Roty na zakończenie uroczystości⁴⁹. W Chełmnie obchody czwartej rocznicy „Cudu nad Wisłą” rozpoczęto od pobudki odegranej przez połączone orkiestry chełmińskiego garnizonu⁵⁰. Natomiast w Wejherowie w 1936 roku obchody rozpoczęto capstrzykiem z udziałem orkiestry Krajowego Zakładu Opieki Społecznej⁵¹.

Obchody imienin głowy państwa były nawiązaniem do starej tradycji dworskiej gali imienin monarchy. W II Rzeczypospolitej starano się tradycję tę kontynuować. Zaczęto uroczyście obchodzić dzień imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, przypadający w dniu 19 marca. Obchody te, siłą rzeczy musiały przygasać w latach prezydentury Stanisława Wojciechowskiego, ale odżyły po przewrocie majowym. Co bardzo ciekawe, nie obchodzono gali imienin prezydenta Ignacego Mościckiego, a powrócono do obchodu imienin Pierwszego Marszałka. 19 marca 1920 roku, we Włocławku zorganizowano fest imieninowy ku czci Naczelnika Państwa, a w programie znalazły się utwory F. Mendelssohna, S. Moniuszki, F.E. Fesca⁵². Zdaje się, że pierwsze oficjalne obchody imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Chełmnie miały miejsce dopiero w 1928 roku. Wzięła w nich udział orkiestra wojskowa. Wprawdzie nic nie wiadomo o ich repertuarze, natomiast w pamięci utrwalił się malowniczy obraz kiedy to „orkiestra 8 Pułku Strzelców Konnych na wspaniałych swych siwoszach” cwałowała na miejsce zbiórki⁵³. Koncert zorganizowany w Chełmnie z okazji imienin Józefa Piłsudskiego w roku następnym tak się spodobał publiczności, że został on powtórzony dnia następnego. W prasie relacjonowano:

„odbyła się w sali Strzelnicy przy dworcu uroczysta akademicka ku czci Józefa Piłsudskiego. Ślicznie udekorowana sala z ledwością pomieścić mogła zebranych. Byliśmy świadkami wspólnego wielkiego hołdu wszystkich warstw społeczeństwa dla umiłowanego Wodza i Ojca Narodu. Obecni byli wszyscy reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Punktualnie o godz. 7.30 orkiestra 66 PP. rozpoczęła program odegraniem marsza fanfarowego, *Symfonii h-moll* Schuberta i *Poloneza As-dur* F. Chopina. Niemiłkające oklaski słuchaczy były dowodem uznania dla pilnej i wyteżonej pracy kapelmistrza p. kpt. Dołęgowskiego i jego zespołu”⁵⁴.

⁴⁹ „Gazeta Chełmińska”, R. X[XI]: 1930, nr 94.

⁵⁰ „Nadwiślanin”, R. VI: 1924, nr 34.

⁵¹ „Gazeta Kaszubska”, R. XV: 1936, nr 189, 190.

⁵² „Gazeta Kujawska”, R. II: 1920, nr 66.

⁵³ „Nadwiślanin”, R. X: 1928, nr 23.

⁵⁴ Ibidem, R. XI: 1929, nr 21, 22; J. Stanecki, op. cit., s. 124n; S. Rafiński, *Chełmiński słownik biograficzny*, Chełmno 2006, s. 163.

W dalszej kolejności chór „Dzwon” wykonał *Barkarolę* Adama Minchejmera [Münchheimera] i jeden z polonezów Chopina, natomiast chór chłopięcy Korpusu Kadetów odśpiewał *Pieśń wieczorną* Moniuszki oraz *Sztandary polskie na Kremlu* W. Lachmana. Chór „Harmonia” pod batutą Kamila Schreyera z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej 66 Pułku Piechoty zaśpiewał pieśń *Hulały* ukraińskiego kompozytora N.O. Niżankowskiego, *Polonez z Halki* Stanisława Moniuszki oraz *Pierwszą zieleń* Czecha Karela Komzaka. Oczywiście, w taki wieczór nie mogło zabraknąć *Marsza Pierwszej Brygady*. W Chełmży rozpoczęto obchody capstrzykiem z pochodniami, a we właściwy dzień podczas wieczornicy chłopięcy chór gimnazjalny wykonał m.in. pieśni: *O ziemi ojców*, *Hej strzelcy wraz*, *Hymn młodzieży polskiej* i *Hymn strzelców legionistów*⁵⁵.

W sprawozdaniach z obchodów imienin marszałka Piłsudskiego w 1934 roku w województwie pomorskim szczycono się, że obchody zorganizowano w 500 miejscowościach i że wzięło w nich udział około 150 tys. osób⁵⁶. Ponieważ jednak w tym roku dzień imienin przypadał w poniedziałek, zatem w wielu miejscowościach województwa pomorskiego uroczystości przeniesiono na niedzielę. Uroczystości te traktowane były jako przejaw poparcia dla obozu rządzącego. W sprawozdaniach jakie spływały z poszczególnych starostw powiatowych wyczuwa się, że dzień rzeczywiście był obchodzony masowo, acz w urządzanych wiecach, akademiach, manifestacjach nie było niczego nadzwyczajnego. Niemniej jednak podkreślano, że istotnym elementem obchodów były organizowane koncerty, chociaż należy pamiętać, iż zwykle dzień ten wypadał w Wielkim Poście, w którym urządzenie hucznych imprez było nieaktym. Toteż organista Ewertowski z Parochowa, który był jednocześnie dyrygentem miejscowej orkiestry, odmówił udziału w obchodach imienin marszałka. Zostało to jednak poczytane jako przejaw jego opozycyjności politycznej⁵⁷. Jedynie w większych miejscowościach organizowanym pochodom towarzyszyła orkiestra, zwykle wojskowa, strzelecka lub strażacka. Niestety, w spisowanych sprawozdaniach w ogóle nie zajmowano się repertuarem. W stolicy województwa, w Toruniu, już 17 marca podczas akademii w Teatrze Ziemi Pomorskiej wystąpił chór Szkoły Podchorążych Artylerii, zaś dzień później na trzech placach śródmiejskich koncer-

⁵⁵ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VIII: 1929, nr 22.

⁵⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu [dalej: APB, UWP w Toruniu], sygn. 2141, p. 3.

⁵⁷ APB, UWP w Toruniu, sygn. 2141, p. 82.

towały orkiestry wojskowe. W sam dzień imienin rankiem z wieży ratuszowej rozległ się hejnał, a po obiedzie ponownie na toruńskich rynkach wystąpiły orkiestry wojskowe⁵⁸. Na rynku w Brodnicy odbył się koncert aż trzech chórów: wojskowego, Gimnazjum Męskiego i Gimnazjum Żeńskiego. Natomiast w trakcie akademii wystąpiła orkiestra 67 Pułku Piechoty wraz z chórem podchorążych. Zaśpiewano pieśń *Niezlomni* Mieczysława Krzyńskiego oraz zagrano uwerturę *Polonia* R. Wagnera⁵⁹. W Tczewie na rynku podczas capstrzyku dwie tamtejsze orkiestry: Kompanii Honorowej i Związku Strzeleckiego odegrały kilka utworów⁶⁰. Natomiast, jak to wynika ze specjalnie drukowanego na tę okazję plakatu, podczas akademii jaka odbyła się w hali miejskiej śpiewał chór „Echo”, natomiast skrzypek Kuzior wykonał koncert z akompaniamentem fortepianu⁶¹. W Chełmnie również obchody zaczęły się capstrzykiem, podczas którego przygrywały aż cztery orkiestry, natomiast podczas akademii w dniu następnym wystąpiła orkiestra 66 Pułku Piechoty⁶². Podobnie w Łasinie odbył się także capstrzyk z udziałem orkiestry, a następnego dnia rano, pochód na czele z orkiestrą ruszył do kościoła na mszę, natomiast w trakcie akademii dzieci szkolne śpiewały pieśni, jak należy sądzić, o charakterze patriotycznym⁶³. Udział orkiestr w obchodach imienin marszałka odnotowano także w Stężycy, Lubiczu, Wielkądzu, Starogrodzie, Stolnie, Małym Czystym, Ostromecku⁶⁴. Ku pewnemu oburzeniu społeczności polskiej w obchodach odnotowano udział ludności niemieckiej, zwłaszcza ludzi młodych, jakże często ubranych w brunatne koszule, a określanych już wówczas „hitlerowcami”. Niemniej jednak z dużym uznaniem zauważono, że po nabożeństwie ewangelickim w Konojadach, w którym wzięła udział młodzież niemiecka, na zakończenie miejscowy pastor zaintonował po polsku hymn *Boże coś Polskę*⁶⁵.

Podczas uroczystości imienin marszałka w Gniewie w 1935 roku wystąpiła orkiestra Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz chór junacki. W Toruniu w tym samym czasie zgromadzeni

⁵⁸ Ibidem, p. 112n.

⁵⁹ Ibidem, p. 3.

⁶⁰ Ibidem, p. 27.

⁶¹ Ibidem, p. 36.

⁶² Ibidem, p. 17.

⁶³ Ibidem, p. 72.

⁶⁴ Ibidem, p. 18n 38, 83.

⁶⁵ Ibidem, p. 48.

w Teatrze Ziemi Pomorskiej wysłuchali koncertu chórów „Lutnia”, „Dzwon”, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i chóru zespołu teatralnego oraz orkiestry 63 Pułku Piechoty. W repertuarze znalazły się pieśni: *Cześć Ci Naczelnny Wodzu* oraz *Pierwsza Brygada*⁶⁶. Na obchody imienin marszałka w Nowym Mieście Lubawskim zorganizowanych przez Powiatowy Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego przybyło ok. 400 osób. W trakcie akademii wystąpiła orkiestra Związku Strzeleckiego, męski chór „Harmonia” pod batutą Zimnego oraz nauczyciel Pawłowski, który wykonał utwory na fortepian F. Chopina i J. Brahmsa. Uznaniem wzbudził występ zespołu smyczkowego skompletowany z muzyków amatorów⁶⁷. To były ostatnie obchody imienin marszałka za jego życia.

Zupełnie inny charakter przybrała oprawa muzyczna dnia imienin marszałka w rok po jego śmierci, kiedy obowiązywała jeszcze żałoba. W Grudniadzu oddziały wojskowe maszerując przez miasto „zamiast tradycyjnej wesołej muzyki w czasie capstrzyku, wybijając na bębenkach werbel, nastrojały smutno przyglądającą się ludność”⁶⁸.

Głębokim przeżyciem dla społeczeństwa polskiego II Rzeczypospolitej okazała się śmierć marszałka. Zmarłemu starano się oddać cześć i uczcić jego pamięć nie tylko w Warszawie i Krakowie, ale również daleko na północ od trasy żałobnego konduktu. W Nowym Mieście Lubawskim podczas uroczystości żałobnej orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała marsz żałobny oraz *Marsz Legionów*, a na zakończenie wspólnie odśpiewano hymn *Boże coś Polskę*⁶⁹. W Wejherowie w czasie mszy polowej śpiewały połączone chóry męskie pod batutą prof. Orzecha, zaś na zakończenie uroczystości żałobnych orkiestra Zakładu Wychowanków odegrała marsz żałobny⁷⁰. Marsz żałobny z Sonaty b-moll Fryderyka Chopina stał się niemal obowiązkowym utworem. Był wykonywany niemal podczas wszystkich uroczystości żałobnych organizowanych bezpośrednio po śmierci Józefa Piłsudskiego. W Wąbrzeźnie wykonywała go orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą Lewandowskiego, natomiast w Wejherowie orkiestra Wychowanków Krajowych Zakładów Opieki Społecznej⁷¹. Marszem Chopina

⁶⁶ „Gazeta Gdańska”, R. XLV: 1935, nr 67.

⁶⁷ „Głos Lubawski”, R. II: 1935 nr 32, 33, 35.

⁶⁸ APB, UWP w Toruniu, sygn. 2141, p. 144.

⁶⁹ „Głos Lubawski”, R. II: 1935, nr 59.

⁷⁰ „Gazeta Kaszubska”, R. XIV: 1935, nr 113, 115, 116.

⁷¹ „Gazeta Gdańska”, R. XLV: 1935, nr 112.

rozpoczęto i zakończono mszę w grudziądzkiej farze, a odegrały go orkiestry wojskowe 64 i 65 Pułku Piechoty. Co ciekawe: kaznodzieja ks. Władysław Łęga rozpoczął kazanie od trawestacji słów pieśni autorstwa Ignacego Danielewskiego *Wisło moja, Wisło stara, co tak smutno płyniesz*. Podczas uroczystej akademii w Teatrze Miejskim w Grudziądzu na czas wykonywania uczestnicy powstali z miejsc. Dźwięki marsza Chopina zabrzmiały także w słynnym więzieniu grudziądzkim⁷². W Toruniu podczas mszy żałobnej na placu Świętej Katarzyny, przed kościołem garnizonowym zabrzmiały nie tylko marsz Chopina „wstrząsający zawsze w tragicznych chwilach serca polskie”, ale także marsz żałobny Ludwiga van Beethovena z *III Symfonii Es-dur „Eroica”*⁷³. Warto odnotować, że biskup chełmiński Stanisław Okoniewski na wieść o śmierci marszałka polecił, aby codziennie w południe aż do pogrzebu w całej diecezji biły dzwony kościelne. Także w chwili składania ciała Piłsudskiego w krypcie św. Leonarda – 18 maja o godzinie 19.00 miały odezwać się dzwony wszystkich kościołów Rzeczypospolitej⁷⁴. Dzwony miały bić także w rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego w 1939 roku w nadgranicznym Grudziądzu⁷⁵.

Akademii zorganizowaną w Gdańsku w pierwszą rocznicę śmierci marszałka wypełnił bogaty i ambitny program. Tu, w przeciwieństwie do miast w Rzeczypospolitej, nie mogły zawyc syreny i nie wstrzymano ruchu ulicznego, za to orkiestra Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod batutą Kazimierza Wiłkomirskiego wykonała marsz żałobny Beethovena, zaś Maria Wiłkomirska zagrała marsz Chopina. Połączone chóry „Cecylia” z Gdańska i Wrzeszcza oraz „Lutnia” z Sopotu kierowane przez K. Wiłkomirskiego wykonały najpiękniejsze części z *Requiem d-moll* W.A. Mozarta: *Dies irae* i *Lacrimosa*. Wykonano także *Kantatę na śmierć marszałka*. O randze tego koncertu świadczy nie tylko wysoki poziom artystyczny, ale fakt, iż wśród licznych gości znajdował się Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Kazimierz Papeé wraz z małżonką⁷⁶.

Tradycją II Rzeczypospolitej było, że prezydenci dokonywali systematycznie objazdów poszczególnych regionów. Ówczesne województwo pomorskie gościło Józefa Piłsudskiego w 1921 roku, Stanisława Wojciechowskiego w 1924 oraz Ignacego Mościc-

⁷² Ibidem, R. XLV: 1935, nr 108, nr 111.

⁷³ Ibidem, R. XLV: 1935, nr 108.

⁷⁴ Ibidem, nr 109; „Gazeta Kaszubska”, R.XIV: 1935, nr 112.

⁷⁵ „Gazeta Pomorska”, R. II: 1939, nr 108AB.

⁷⁶ „Gazeta Gdańska”, R. XLVI: 1936, nr 108, 111.

kiego w latach 1927, 1928 i 1930. Program wizyt był zwykle tak napięty, iż nie starczało czasu na koncerty muzyczne, a w niektórych miejscowościach wizyty trwały zaledwie po kilkanaście minut. Pobyt Józefa Piłsudskiego na chełmińskim brzegu Wisły, gdy płynął w czerwcu 1921 roku z Fordonu do Grudziądza i Ignacego Mościckiego w samym mieście w 1927 roku trwały zaledwie po pół godziny⁷⁷. Zatem nic dziwnego, że na bardziej rozbudowane występy artystyczne najzwyczajniej nie było czasu. Prezydent Wojciechowski ruszając w sierpniu 1924 roku w kierunku Solca Kujawskiego i Bydgoszczy wyraził życzenie „aby z okazji odbywanych przez Niego podróży nie organizowano wystawnych uroczystości”⁷⁸. Zwykle witano prezydentów hymnem narodowym lub inną pieśnią o charakterze hymnicznym. I tak podczas bytności Stanisława Wojciechowskiego w Tucholi w 1924 roku wykonano *Marsz w Borach Tucholskich*, zaś gdy zawitał do Kartuz Ignacy Mościcki, odśpiewano *Hymn kaszubski*⁷⁹. Natomiast na pożegnanie prezydenta Wojciechowskiego w Solcu Kujawskim miejscowe chóry odśpiewały hymn *Rzeczpospolita*, zaś po przyjeździe pociągiem na dworzec bydgoski, zebrana na peronie orkiestra zagrała hymn państwowy zaś chór odśpiewał dwie pieśni, co spotkało się z uznaniem ze strony głowy państwa. Pisano wówczas:

„U wyjścia z dworca chór pod batutą p. Masłowskiego powitał Prezydenta pieśnią *Gaude Mater Polonia* i *Niech żyje nam*. Obie pieśni były wykonane niezwykle czysto i pięknie i za ten hołd p. Prezydent Wojciechowski serdecznie dziękował p. Masłowskiemu”⁸⁰.

Wizyta Ignacego Mościckiego w Toruniu (1927) stała się okazją nie tylko do powitania pieśnią dostojnego gościa, ale także do złożenia na jego ręce petycji sporządzonej przez artystów Teatru Ziemi Pomorskiej, w tym przez artystów zespołu operowego i operetkowego, zatroskanych o poziom finansowania placówki⁸¹. Bardzo krótką wizytę prezydenta Ignacego Mościckiego w Tucholi, który zatrzymał się tam będąc przejazdem w drodze do Gdyni w 1928 roku rozpoczął hymn narodowy odegrany przez orkiestrę miejscowego „Sokoła”⁸². Z kolei podczas wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w Toruniu z okazji 10 rocznicy powrotu, jak to się wówczas

⁷⁷ APB, UWP w Toruniu, sygn. 4, p. 57; sygn. 18, [b.p.].

⁷⁸ Ibidem, sygn. 8, p. 278.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 8, p. 184; sygn. 18, [b.p.]; „Gazeta Bydgoska” 1924, nr 182.

⁸⁰ APB, UWP w Toruniu, sygn. 8, p. 252; „Gazeta Bydgoska” 1924, nr 180.

⁸¹ APB, UWP w Toruniu, sygn. 19, p. 141–144.

⁸² „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 83.

określało „Pomorza”, zebrał się chór liczący podobno 600 osób, by wykonać na powitanie dostojnego gościa *Hymn do Bałtyku* Feliksa Nowowiejskiego⁸³.

Spośród wydarzeń bieżących odnotowano żywą reakcję mieszkańców i władz Nowego Miasta Lubawskiego na wieść o uchwaleniu konstytucji kwietniowej w 1935 roku. Tak jak po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja, tak również i w tym przypadku, zebrano się w świątyni by odśpiewać dziękczynne *Te Deum*, a następnie zgromadzeni ruszyli w pochodzie wraz z orkiestrą ulicami miasta⁸⁴.

Szerokim echem odbiła się w Polsce okresu międzywojennego uroczystość założenia Grobu Nieznanego Żołnierza 2 listopada 1925 roku. Gdy w Warszawie odbywało się uroczyste przeniesienie prochów nieznanego obrońcy polskości Lwowa, poległego w walkach w 1918 roku do grobowca w arkadach pałacu Saskiego, w tym samym czasie, w Chełmnie odbyła się uroczystość poświęcenia symbolicznego Grobu Nieznanego Żołnierza. Miejscowa gazeta donosiła, że po mszy żałobnej za dusze poległych na polu chwały obrońców Ojczyzny

„ruszono pochodem przy dźwiękach orkiestr wojskowych ku Bramce. Tam bowiem w pobliżu starostwa pod drzewkiem wolności hojna nieznaną dłoń bratnia ku uczczeniu Nieznanego Żołnierza złożyła czarną marmurową płytę pamiątkową z napisem: Żołnierzom poległym za niepodległość”⁸⁵.

Również w Toruniu odbył się z tej okazji okolicznościowy wiec, na zakończenie którego odegrano marsz żałobny F. Chopina⁸⁶.

Z okazji sprowadzenia prochów Henryka Sienkiewicza do Polski (1924) w chełmińskiej farze celebrowano mszę żałobną „przy wspaniale udekorowanym i rzeświście oświetlonym katafalku”, podczas której grała orkiestra wojskowa, a także zorganizowano wieczornicę poświęconą pisarzowi. Oprócz wykładów, wygłoszonych przez profesora miejscowego gimnazjum Mikołaja Sławuskiego i prezesa Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Zygmunta Rogalę, istotnym elementem obchodów była muzyka. W trakcie akademii chór „Harmonia” wykonał *Gaude Mater Polonia* i *Pieśń wojenną* S. Moniuszki, zaś orkiestra 66 Pułku Piechoty *Marsza żałobnego* z *Sonaty b-moll* F. Chopina⁸⁷.

⁸³ „Ziemia Chełmińska”, R. II: 1930, nr 22.

⁸⁴ „Głos Lubawski”, R. II: 1935, nr 37.

⁸⁵ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 87.

⁸⁶ „Gazeta Bydgoska”, R. IV: 1925, nr 255.

⁸⁷ „Nadwiślanin”, R. VI: 1924, nr 48, 56.

Niezwykły, patriotyczny charakter przybrało także sprowadzenie do ojczyzny doczesnych szczątków Juliusza Słowackiego. Było to szczególnym wydarzeniem dla miast leżących nad Wisłą: Grudziądz, Chełmna, Torunia. Statek, na którym płynęła trumna z prochami wieszczka, przepływał pod Chełmnem 23 czerwca 1927 roku. Podczas powitania i złożenia wieńców przed trumną biły dzwony wszystkich kościołów w mieście, a chór „Harmonia” wraz z orkiestrą wojskową odśpiewał hymn *Boże coś Polskę*⁸⁸.

W okresie dwudziestolecia przywiązywano ogromną wagę do obchodów rocznic ważnych wydarzeń historycznych. Samorządy poszczególnych ośrodków same decydowały, które rocznice będą w sposób szczególny celebrowane. Obchody takich rocznic posiadały zatem jak najbardziej zindywidualizowany charakter. W piątą rocznicę wkroczenia oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego w granice Kongresówki 6 sierpnia 1919 roku, we Włocławku odbył się koncert w trakcie którego Władysław Gacki odegrał utwory S. Moniuszki i J. Klengela, zaś pianista amator Tadeusz Raczyński wykonał *Poloneza As-dur* i *Preludium d-moll* F. Chopina⁸⁹. Z kolei aż dwie orkiestry – strażacka i Towarzystwa Gimnastycznego – uświetniły uroczystości 44 rocznicy istnienia włocławskiej Straży Ogniowej⁹⁰. Nie obyło się bez udziału orkiestry wojskowej podczas uroczystości rocznicowych bitwy pod Grunwaldem w Chełmnie i powstania śląskiego 16 lipca 1922 roku. Po odśpiewaniu hymnu *Boże coś Polskę* na zakończenie mszy w farze przy dźwiękach orkiestry, najprawdopodobniej wojskowej, ruszono na Rynek pod Ratusz⁹¹. Nie mogło także zabraknąć orkiestr podczas obchodów rocznicy bitwy pod Grunwaldem jakie urządzone w Grudziądzu, a które obchodzono tamże 20 lipca 1924 roku. Uroczystości zakończono odśpiewaniem przez uczestników *Roty*⁹².

Wart zauważenia jest program artystyczny obchodów 150 rocznicy utworzenia Komisji Edukacyjnej zorganizowanej przez męskie i żeńskie gimnazjum w Chełmnie, podczas których wykonano jedną z symfonii Haydna⁹³. Z kolei wiosną 1925 roku obchodzono w Świeciu, w sposób jak najbardziej uroczysty, 900 rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Obchody rozpoczął występ Orkiestry

⁸⁸ Ibidem, R. IX: 1927, nr 47, 49, 50.

⁸⁹ „Gazeta Kujawska”, R. I: 1919, nr 20.

⁹⁰ Ibidem, R. I: 1919, nr 24.

⁹¹ „Nadwiślanin”, R. IV: 1922, nr 45.

⁹² Ibidem, R. VI: 1924, nr 30.

⁹³ Ibidem, R. V: 1923, nr 50.

Kadry Marynarki Wojennej, która towarzyszyła następnie pochodowi mieszkańców ulicami miasta. Pod kolumną Matki Bożej przy kościele poklasztornym odśpiewano hymn *Boże coś Polskę*, jak zaznaczył redaktor gazety: „Zdawało się, że potęga pieśni rozerwie mury Świecia”. W trakcie akademii prezentowały się także połączone świeckie chóry: „Moniuszko” i „Św. Cecylia” pod dykcją Gackowskiego (sekretarza sądowego). Chóry wykonały *Marsz Dowbór-Muśnickiego* „Do Broni” Nowowiejskiego, a „zharmonizowane akordyłączonych drużyn śpiewackich rozmachem wykonania pieśni wywołały należy entuzjazm na sali i porwały głębokością odczucia i zrozumienia”⁹⁴.

Artystyczny program towarzyszył także obchodom rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Na przykład w Szkole Oficerskiej w Bydgoszczy, w roku 1925, na uroczystościach obecny był dowódca garnizonu generał Wiktor Thommée. Zaprezentowano wówczas utwory fortepianowe w wykonaniu kapitanowej [?] Skrzydlewskiej oraz kompozycje wokalne w interpretacji [?] Hermanowej. Natomiast w Internacie Kresowym w Bydgoszczy występowała z tej samej okazji orkiestra młodzieżowa złożona z mandolinistów i gitarzystów⁹⁵. W Chełmnie zaznaczył swoją gotowość do wpisania się w życie artystyczne miasta świeżo przeniesiony z Twierdzy Modlin (1926) Korpus Kadetów Nr 2. Już 29 listopada 1926 roku kadeci zorganizowali koncert z okazji rocznicy wybuchu powstania listopadowego, przeznaczając jednocześnie dochód na potrzeby Towarzystwa Czytelni Ludowych. Prasa bardzo życzliwie przyjęła występ „naszych dziarskich sympatycznych studentów korpusu kadeckiego”⁹⁶ i wkrótce kadeci zorganizowali kolejną wieczornicę, w związku z rocznicą powstania styczniowego. Orkiestra wykonała wówczas marsz *Pomorzanie* oraz gawota, a wszyscy byli zachwyceni, gdyż:

„podziwiać było można precyzyjną reprodukcję dość trudnego utworu świadczącego dodatnio o poziomie wyszkolenia sympatycznego zespołu oraz o niezwyklej pewności siebie”⁹⁷.

W 1929 roku uczczono także 150 rocznicę śmierci generała Kazimierza Puławskiego. Po mszy celebrowanej w chełmińskim kościele garnizonowym przez kanonika Antoniego Zapalę, urządzono

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ „Gazeta Bydgoska”, R. IV: 1925, nr 280.

⁹⁶ „Nadwiślanin”, R. VIII: 1926, nr 99.

⁹⁷ Ibidem, R. IX: 1927, nr 7.

w Chełmnie defiladę, w trakcie której przygrywała orkiestra Korpusu Kadetów oraz 8 Pułku Strzelców Konnych, a wieczorem podczas akademii koncertowała orkiestra 8 Pułku wraz z chórem „Harmonia” pod batutą Pawła Malinowskiego oraz chórem „Dzwon” pod batutą Bolesława Wardzińskiego. Jak donosi prasa

„Na zakończenie wieczoru zabrzmiały fanfary, zadudniły kotły orkiestry 8 Pułku Strzelców Konnych pod batutą kapelmistrza p. J. Widenka, które wywołały na sali burzę klasków”⁹⁸.

Muzyczną oprawę, niejednokrotnie o artystycznym kształcie, otrzymywały obchody rocznic kościelnych. Na przykład 19 lutego 1928 roku w auli chełmińskiego gimnazjum męskiego odbyła się akademie z okazji szóstej rocznicy koronacji papieża Piusa XI⁹⁹. „W przepelnionej po brzegi, pięknie w zieleń i kwiaty przystrojonej auli szkoły chłopców” wystąpił chór „Dzwon” i orkiestra 66 Pułku Piechoty. Zebrani wysłuchali pieśni *Tu es Petrus* S. Hellera, *Ave Maria* J.S. Bacha–Ch. Gounoda, *Stabat Mater* G. Rossiniego oraz *Ecce sacerdos magnus*¹⁰⁰. Podobna uroczystość miała miejsce również w roku następnym (tym razem wśród gości był biskup Konstanty Dominik). Chór „Moniuszko” pod batutą Anastazego Kałdowskiego zaśpiewał kantatę *Tu es Petrus* J.B. Singenbergera oraz *Ecce sacerdos magnus*, chór „Dzwon” natomiast wykonał *Modlitwę* z kantaty mitologicznej *Milda* S. Moniuszki. Ponadto orkiestra 66 Pułku Piechoty zagrała *Marsza pretorianów* z oratorium *Quo vadis* F. Nowowiejskiego oraz część drugą (*Andante con moto*) z *Symfonii h-moll „Niedokończona”* F. Schuberta, a także poloneza skomponowanego przez kapelmistrza orkiestry kapitana J. Dołęgowskiego¹⁰¹. Okazją do prezentacji muzyki były obchody święta św. Cecylii. Na przykład 21 listopada 1926 roku odbył się koncert połączonych chełmińskich chórów „Harmonia” i „Dzwon”, które wspólnie z orkiestrą 66 Pułku Piechoty wykonały m.in. *Kotysankę* F. Schuberta i *Stępy akermzańskie* Aleksandra Orłowskiego¹⁰².

W sposób uroczysty, z odpowiednią oprawą muzyczną, świętowano także rocznice o znaczeniu lokalnym. Orkiestra 66 Pułku Piechoty brała udział w obchodach pięćsetletniego jubileuszu

⁹⁸ „Ziemia Chełmińska”, R. I: 1929, nr 11.

⁹⁹ Akademia została zorganizowana przez nowego proboszcza chełmińskiego ks. Bernarda Bączkowskiego. Wieczór ten stał się okazją do oficjalnego poinformowania społeczeństwa Chełmna o nominacji kanonika Konstantego Dominika, jakże mocno związanej z tym miastem, na sufragana diecezji chełmińskiej.

¹⁰⁰ „Nadwiślanin”, R. X: 1928, nr 14.

¹⁰¹ Ibidem, R. XI: 1929, nr 14.

¹⁰² Ibidem, R. VIII: 1926, nr 94.

Bractwa Trójcy Świętej w Chełmnie w 1926 roku W trakcie defilady jaka miała miejsce na Rynku¹⁰³, orkiestra grała marsz *Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały*¹⁰⁴. Aż dwa koncerty uświetniły obchody 50 rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowem w 1927 roku¹⁰⁵.

Okazją do prezentacji repertuaru muzycznego były także uroczystości związane z bieżącymi wydarzeniami życia społecznego. Tak na przykład uroczysta inauguracja działalności Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego w Toruniu 30 listopada 1924 roku utrwaliła się w pamięci nie tylko dzięki wykładowi wybitnego mediewisty profesora Kazimierza Tymienieckiego z Poznania, ale także dzięki towarzyszącemu mu koncertowi pianistki Janiny Maltze i skrzypka Marcelego Popławskiego, którzy wykonali *Sonatę F-dur* E. Griega¹⁰⁶.

Muzyka podnosiła splendor lokalnych społeczności, zachęcała do aktywności i dodawała uroku chwilom wypoczynku. Na przykład Orkiestra 66 Pułku Piechoty witała na brzegu Wisły wycieczkę Warszawskiego Klubu Wioślarskiego, która w liczbie dwudziestu łodzi dotarła do Chełmna w początku lipca 1926 roku i przygrywała, gdy uczestnicy tego spływu składali wizytę burmistrzowi miasta Stanisławowi Zawadzkiemu w Ratuszu¹⁰⁷. Zachętą do udziału członków chóru „Moniuszko” w pieszej wycieczce z Chełmna do Starogrodu miało być to, że w czasie tego niedługiego spaceru przygrywać miał „doborowy zespół mandolinistów”¹⁰⁸. Z kolei Orkiestra „Sokoła” z Czerska uczestniczyła w otwarciu linii kolejowej Czersk–Kościerzyna w październiku 1928 roku

„Gdy pociąg się zbliżał, orkiestra zagrała: *Jeszcze Polska nie zginęła*, publiczność odsłoniła głowy i witała wiewaniem czapek i kapeluszy przybywających gości”¹⁰⁹.

A wśród gości znalazł się m.in. minister Eugeniusz Kwiatkowski i biskup Stanisław Okoniewski. Natomiast Orkiestra Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Chełmna postanowiła dać koncert na

¹⁰³ Brały w niej udział bractwa aż z osiemnastu miast: Bydgoszczy, Brodnicy, Chełmży, Chojnic, Gniewu, Grudziądza, Gniewkowa, Kartuz, Kościerzyny, Poznań, Radzyna, Świecia, Tczewa, Torunia, Wąbrzeźna, Wielenia, Wejherowa.

¹⁰⁴ „Nadwiślanin”, R. VIII: 1926, nr 65.

¹⁰⁵ „Gazeta Nowska”, R. IV: 1927, nr 22.

¹⁰⁶ „Nadwiślanin”, R. VI: 1924, nr 59.

¹⁰⁷ Ibidem, R. VIII: 1926, nr 55.

¹⁰⁸ Ibidem, R. IX: 1927, nr 54.

¹⁰⁹ „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 118.

Rynku aby uprzyjemnić „spacerowiczom przechadzkę”¹¹⁰. We Włocławku koncerty dawane przez miejscowe orkiestry w parku im. H. Sienkiewicza były subwencjonowane przez magistrat. W sezonie letnim dawano tam nawet 30 koncertów dla pełniejszego wypożyczynku mieszkańców¹¹¹. W celach rozrywkowych, w miejscach publicznych, przygrywały także bydgoskie orkiestry wojskowe¹¹².

W odrodzonej Rzeczypospolitej, w połowie lat dwudziestych, w szczególny sposób celebrowano fundowanie sztandarów dla organizacji rzemieślniczych i społecznych. Nie mogło w tych uroczystych chwilach, które najczęściej przybierały kształt uroczystości patriotycznych, zabraknąć muzyki. Na przykład 7 września 1924 roku odbyło się poświęcenie sztandaru Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Chełmnie. W Strzelnicy zlokalizowanej przy ul. Dworcowej, na ówczesnych obrzeżach miasta, zebrały się delegacje cechów, bractw i towarzystw i przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych wyruszone przez miasto do kościoła parafialnego na mszę w intencji poległych bohaterów. Mszę uświetnił śpiew chóru „Moniuszko” pod batutą Anastazego Kałdowskiego. Uroczystość kościelną zakończył hymn *Boże coś Polskę*, natomiast na Rynku odśpiewano *Rotę*¹¹³.

Uroczystość poświęcenia sztandaru chóru „Św. Cecylii” w Lisewie została połączona ze Świętem Pieśni Polskiej. Komentowano wówczas, że:

„Dość monotonne życie Lisewa, liczącego około 1500 mieszkańców, przerwane zostało wielką uroczystością, jakiej Lisewo póki istnieje nie widziało”¹¹⁴.

Pobudowano siedem bram tryumfalnych, domy udekorowano chorągiewkami, obrazami i zielenią. Udekorowano nawet dworzec w Kornatowie, na którym witano przybywających kolejną gości: chóry

¹¹⁰ „Nadwiślanin”, R. VIII: 1926, nr 52.

¹¹¹ J. Wajer, *Życie kulturalne Włocławka w latach 1918–1939*, Bydgoszcz 1997, s. 252; tenże, *Życie kulturalne miasta*, w: *Włocławek. Dzieje miasta*, pod red. J. Staszewskiego, t. II, Włocławek 2001, s. 216. Podobnymi koncertami wślawiała się Orkiestra Marynarki Wojennej kierowana przez kapelmistrza Szpuleckiego, koncertując przed gdyńskim magistratem w latach 1928–1929. Zob. A. Bukowski, *Życie kulturalne i literackie Gdyni w latach 1920–1939*, w: *Gdynia. Sylwetki ludzi, oświata i nauka, literatura i kultura*, pod red. A. Bukowskiego, Gdańsk 1979, s. 109.

¹¹² W. Jastrzębski, *Bydgoski garnizon wojskowy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, pod red. M. Biskupa, t. II, cz. 1, Bydgoszcz 1999, s. 821.

¹¹³ „Nadwiślanin” R. VI: 1924, nr 38; J. Kałdowski, *Z dziejów życia i muzyki organistów chełmińskich Anastazego i Jerzego Kałdowskich*, w: *Musica ecclesiastica*, pod red. A. Kłaput-Wisniewskiej, A. Filabera, Bydgoszcz 2009, s. 207–210.

¹¹⁴ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 63, porównaj także nr 59.

„Moniuszko” i „Harmonia” z Chełmna, „Moniuszko” i „Św. Cecylia” z Grudziądza, „Harmonia” z Nowej Wsi Królewskiej, „Lutnia”, „Moniuszko” i „Dzwon” z Torunia, „Lutnia” z Wąbrzeźna, a także orkiestrę 66 Pułku Piechoty z Chełmna. W trakcie aktu poświęcenia sztandaru chór „Św. Cecylii” z Lisewa pod batutą Juliana Czortka wykonał utwory Quadfliega, Manzera oraz S. Hellera.

Na uroczystość poświęcenia sztandaru chełmińskiego chóru „Harmonia” zgłosiło swoje przybycie dziesięć chórów¹¹⁵. Uroczystość poświęcenia nowego sztandaru chełmińskiego cechu kowalskiego (z wbijaniem gwoździ pamiątkowych – 12 września 1926 roku) odbywała się z udziałem orkiestry 66 Pułku Piechoty¹¹⁶. Z kolei poświęcenie sztandaru chóru „Echo” z Chełmży 13 czerwca 1926 roku miało miejsce w trakcie zjazdu kół śpiewaczych okręgu nadwiślańskiego¹¹⁷. W sierpniu 1927 roku, w sześćdziesiątą rocznicę powstania Stowarzyszenia Przemysłowców Polskich w Chełmnie, odbyło się poświęcenie sztandaru tej organizacji. I tym razem, obok dwudziestu pocztów sztandarowych, orkiestra towarzyszyła przemarszowi na mszę do kościoła parafialnego¹¹⁸. Na uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków w Chełmnie w październiku 1927 roku przybył osobiście gen. Józef Haller, a orkiestra Związku Powstańców i Wojaków towarzyszyła defiladzie przez miasto¹¹⁹. Ceremonię poświęcenia i wbijania gwoździ w sztandar Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich w Chełmży w maju 1928 roku uświetniła orkiestra 8 Pułku Strzelców Konnych z Chełmna¹²⁰. Okazją do zorganizowania koncertu w Tucholi z udziałem orkiestry „Sokoła” była z kolei pierwsza rocznica poświęcenia sztandaru tamtejszego Koła Podoficerów Rezerwy¹²¹.

Zauważyć należy także propagandową i użytkową rolę muzyki w codziennym życiu jednostek wojskowych. „Cywilna” prasa międzywojenna w zasadzie nie informowała o wewnętrznych przejawach aktywności muzycznej wojska, niemniej jednak, orkiestry wojskowe posiadał każdy pułk¹²². W Chełmnie funkcjonowały dwie

¹¹⁵ Ibidem, R. VII: 1925, nr 48.

¹¹⁶ Ibidem, R. VIII: 1926, nr 73.

¹¹⁷ Ibidem, R. VIII: 1926, nr 38.

¹¹⁸ Ibidem, R. IX: 1927, nr 67.

¹¹⁹ Ibidem, R. IX: 1927, nr 81.

¹²⁰ „Gazeta Chełmińska”, R. VII: 1928, nr 43.

¹²¹ „Gazeta Tucholska”, R. I: 1928, nr 81.

¹²² O roli i znaczeniu jakie wiązano z muzyką w strukturach wojskowych świadczy chociażby wydawane w Grudziądzu w latach 1927–1929 czasopismo „Muzyk Wojskowy” – dwutygodnik poświęcony kulturze muzycznej w armii polskiej.

orkiestry wojskowe oraz orkiestra Korpusu Kadetów. Mieszkańcom miasta te wszystkie trzy orkiestry były bardzo dobrze znane i wielokrotnie podziwiane w trakcie bardzo licznych uroczystości ogólnomiejskich. Natomiast oczywistym jest, że głównym celem działalności orkiestr wojskowych były uroczystości wojskowe. Jedyną w zasadzie uroczystością o charakterze *stricte* wojskowym, w trakcie której mieszkańcy miast mieli również sposobność podziwiania ich kunsztu były przysięgi wojskowe, jako że te nie posiadały charakteru zamkniętego, na terenie koszar, ale przyjmując charakter wojskowo-religijny odbywały się na głównych placach i ulicach w miastach oraz w świątyniach. I tak w trakcie przysięgi, która miała miejsce 12 grudnia 1925 roku w Chełmnie akt ślubowania młodych żołnierzy uświetniły występy orkiestry 66 Pułku Piechoty, jak i 8 Pułku Strzelców Konnych¹²³. Do cyklicznych uroczystości o charakterze wojskowym należało także Święto Przysposobienia Wojskowego. We wrześniu 1924 roku takowe zostało zorganizowane w Chełmnie. Orkiestra Kursu Doszkalania Młodszych Oficerów Piechoty przygrywała na dworcu kolejowym podczas ceremonii powitania zaproszonych gości, a także podczas przemarszu z kościoła parafialnego na Rynek¹²⁴. Orkiestra 66 Pułku Piechoty uświetniła obchody „Tygodnia lotniczego” w październiku 1929 roku, kiedy to przygrywała na lotnisku pod Grubnem oraz wieczorem w sali chełmińskiej Strzelnicy¹²⁵. Ambitny program, świadczący o poziomie zespołu wojskowego przedstawiła inowrocławska orkiestra 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, która wraz z chórem żołnierskim urządziła w październiku 1925 roku koncert dobroczynny, przeznaczając dochód na potrzeby biblioteki żołnierskiej. Wykonano wówczas *Marsz pretorianów* F. Nowowiejskiego, *Bajkę* oraz uwerturę z opery *Flis* S. Moniuszki, polonez T.K. Bartkiewicza, *Rapsodię węgierską* F. Liszta, polonez *Pożegnanie ojczyzny* M.K. Ogińskiego, *Piosenkę żołnierską* S. Dunieckiego, wiązanekę melodii F. Chopina¹²⁶.

W życiu społecznym, nacechowanym patriotycznie, śpiew chóralny i muzyka orkiestrowa towarzyszyły często uroczystościom młodzieżowym i szkolnym. 20 stycznia 1923 roku młodzież z chełmińskiego gimnazjum męskiego przygotowała wieczornicę miczkiewiczowską. Odbyła się ona w sali hotelu „Centralny”. Program

¹²³ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 99.

¹²⁴ Ibidem, R. VI: 1924, nr 40.

¹²⁵ „Ziemia Chełmińska”, R. I: 1929, nr 12.

¹²⁶ „Gazeta Bydgoska”, R. IV: 1925, nr 248.

wieczoru wypełniały deklamacje utworów wieszczą, ale także pieśni Fiereka, Ponickiego, Nowowiejskiego i Nowaczyńskiego w wykonaniu chóru chłopięcego pod batutą profesora Waleriana Siudy¹²⁷. Z okazji wycieczki statkiem, grudziądzkiej młodzieży szkolnej do Chełmna, w czerwcu 1924 roku, w której wzięło udział ok. 300 osób, podczas przemarszu z nabrzeża do miasta przygrywała grudziądzka orkiestra strażacka. Nieco wcześniej anonsowano w prasie, i wszystko wskazuje, że tak właśnie się stało, iż specjalnie dla uczestników tej wycieczki został zorganizowany koncert w ogrodzie Strzelnicy w wykonaniu orkiestry 18 Pułku Ułanów Pomorskich z Grudziądza. Na koncert wstęp mieli wszyscy mieszkańcy miasta¹²⁸. Z kolei 15 sierpnia 1924 roku, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a zarazem odpust chełmiński, Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej z Grudziądza zorganizowało wycieczkę do Chełmna. I tym razem uczestnicy przybyli statkiem. By w sposób należyty przyjąć gości, chełmińskie Stowarzyszenie, ze sztandarami i orkiestrą wojskową na czele, udało się nad brzeg Wisły. Gdy statek zbliżał się do Chełmna „zabrzmiała muzyka, a Stowarzyszenie stojące na baczność witało przybywających do brzegu gości. Po przemówieniu burmistrza Zawadzkiego, przy dźwiękach orkiestry udano się do miasta na Rynek, gdzie była defilada, a następnie do Strzelnicy, zatrzymując się przed Bramą Grudziądzką, gdzie odśpiewano hymn *Boże coś Polskę*¹²⁹. W październiku 1925 roku podczas uroczystej przysięgi harcerskiej w auli Gimnazjum Męskiego w Chełmnie umieszczono w programie koncert orkiestry szkolnej¹³⁰. Orkiestra 66 Pułku Piechoty oraz chór „Harmonia” wzięły udział w przysiędze harcerzy chełmińskich także rok później – 20 czerwca 1926. Ponadto, gdy zapłonęło ognisko wspólnie odśpiewano m.in. pieśni: *Płonie ognisko, Choć burza huczy wkoło nas* i *O jak miłym wieczór bywa*. Dopelnieniem wieczoru stało się odśpiewanie *Roty*, z towarzyszeniem orkiestry wojskowej¹³¹. Artystyczną oprawę uzyskała akademie urządzona z okazji przeniesienia szkoły wydziałowej w Czernsku do nowego, poewangelickiego budynku 27 marca 1927 roku. Wystąpił wówczas szkolny zespół mandolinistek, a chór pod kierunkiem prof. [?] Janickiej wykonał

¹²⁷ „Nadwiślanin”, R. V: 1923, nr 5.

¹²⁸ Ibidem, R. VI: 1924, nr 23, 25.

¹²⁹ Ibidem, nr 34.

¹³⁰ Ibidem, R. VII: 1925, nr 80.

¹³¹ Ibidem, R. VIII: 1926, nr 50.

Rotę M. Konopnickiej¹³². Odślonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej dyrektorowi Gimnazjum Męskiego w Chełmnie Wojciechowi Łożyńskiemu (20 kwietnia 1929) uświetnił występ chóru szkolnego pod batutą prof. W. Siudy. Chór wykonał wówczas m.in. pieśń *O polski kraju nasz*¹³³.

Oprawę muzyczną zyskiwały także powszechne w międzywojennej Polsce akcje charytatywne. Częstokroć organizatorami takich akcji byli sami muzycy. Chór kościoła garnizonowego z Torunia by pozyskać środki na zakup nut udał się do Chełmży w 1928 roku, by tam koncertować w trakcie tzw. majówki, a miejscowa gazeta zachęcała: „Ze względu na dobry cel, sądzić należy, iż społeczeństwo tutejsze poprze poczynania chóru i podaży licznie na ową imprezę”¹³⁴. Również członkowie chóru „Harmonia” z Nowego Miasta Lubawskiego, by zakupić nuty „celem dalszego kultywowania pieśni i szerzenia jej piękna wśród szerokich mas społeczeństwa” zorganizowali koncert na który zaproszono także chór 18 Pułku Ułanów z Grudziądza¹³⁵.

W celu zbiórki pieniędzy na potrzeby chełmińskiego Internatu Kresowego tamtejsze dziewczęta wystawiły w święta Bożego Narodzenia 1922 roku *Jasełka betlejemskie*, a orkiestra wojskowa przygrywała w trakcie antraktów¹³⁶. Z kolei na potrzeby tzw. kuchni kresowej przeznaczono dochód z koncertu jaki zorganizowano w Bydgoszczy w gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. O trudzie organizacyjnym pisano:

„Zdawać by się mogło, że urządzenie koncertu na cele dobroczynne jest rzeczą niezmiernie łatwą. [...] W praktyce jednak sprawa ta przedstawia się o wiele trudniej i potrzeba było całego miesiąca pracy i zabiegów komitetu pod przewodnictwem p. Stuglińskiej, aby koncertowi zapewnić powodzenie. Onegdajszy koncert dowiódł, że praca pań koncertowych na marne nie poszła. Mimo premiery opery *Tosca* w Teatrze Miejskim publiczności zebrała się poważna liczba, prawie po brzegi wypełniająca salę”¹³⁷.

W trakcie koncertu zostały wykonane utwory C. Saint-Saënsa, G.F. Haendla, J.Ph. Rameau, Z. Fibicha.

¹³² „Gazeta Tucholska”, R. R.I: 1928, nr 38.

¹³³ „Nadwiślanin”, R.XI: 1929, nr 47, 49; A. Soborska-Zielińska, *Chełmińskie pomniki i tablice pamiątkowe*, Chełmno 2001, s. 31n.

¹³⁴ „Gazeta Chełmżyńska”, R. VII: 1928, nr 40.

¹³⁵ „Gazeta Lubawska”, R. I: 1934, nr 41.

¹³⁶ „Nadwiślanin”, R. IV: 1922, nr 90.

¹³⁷ „Gazeta Bydgoska”, R. IV: 1925, nr 259.

Dochód z pierwszego publicznego koncertu chełmińskiego chóru „Dzwon” (powstałego w 1924 roku) został przeznaczony na prace remontowe w prezbiterium chełmińskiego kościoła parafialnego¹³⁸. Śpiewacy wraz z dyrygentem Bolesławem Wardzińskim postanowili wspomóc te prace. W trakcie koncertu z towarzyszeniem orkiestry 66 Pułku Piechoty wykonano m.in. utwory Szlottmana, Krudowskiego i Moniuszki. W słowie przed koncertem ks. Antoni Marcinkowski powiedział:

„Z pieśnią na ustach szli praojcowie nasi w bój krwawy za Ojczyzny wolność, ku obronie swej ziemi i ognisk domowych. Z pieśnią, którą nam matki nuciły w noc ciemną zapoznawano nas już w życia zaraniu, pieśń towarzyszy nam w wędrówce ostatniej na wieczny nas odprowadzając spoczynek”¹³⁹.

Z kolei po pięciu latach, gdy remont ten dobiegał już końca, muzycy włączyli się w zbiórkę środków na pokrycie kosztu remontu organów z tego kościoła. Wystąpiła wówczas orkiestra 8 Pułku Strzelców Konnych, grając bardzo ambitny i jakże różnorodny repertuar, w którym znalazły się utwory: marsz *Paradne dźwięki* M. Rozenthala, uwertura *Vasantasena* K. Hauzera, walc *Wzgardzone miłości* Lindego, *Polonez As-dur* F. Chopina, włoska serenada *Lola* I. Friedmanna, potpourri z operetki *Czardaszka* [Księżniczka czardasza] I. Kálmána, *Taniec z pochodniami* G. Meyerbeera, *Menuet* I. Paderewskiego, uwertura *Zbytki bandytów* F. Suppé, walc *Nad pięknym modrym Dunajem* J. Straussa, potpourri z opery *Pajace* R. Leoncavallo, *Rapsodia hiszpańska* J. Richardy’ego¹⁴⁰.

W kwietniu 1928 roku, koło chełmińskie Polskiego Białego Krzyża zorganizowało koncert charytatywny, zapraszając do udziału w nim artystkę opery [?] Rudnicką, skrzypka Pawła Malinowskiego, chór Korpusu Kadetów oraz orkiestrę 66 Pułku Piechoty¹⁴¹. Z kolei 9 marca 1929 roku odbył się koncert charytatywny, na którym wraz z zespołem smyczkowym Korpusu Kadetów, wspomaganym przez kadrę oficerską wraz z małżonkami, wystąpili major [?] Tomowicz, który zaśpiewał prolog z opery R. Leoncavalla *Pajace* oraz arię z opery R. Wagnera *Tannhäuser*, kapitan [?] Józefowicz,

¹³⁸ Remont, którego celem było usunięcie barokowych tynków i odsłonięcie wczesnogotyckich ceglanych wątków murów oraz malowideł naściennych wymagał olbrzymich nakładów finansowych.

¹³⁹ „Nadwiślanin”, R. VII: 1925, nr 89.

¹⁴⁰ „Ziemia Chełmińska”, R. I: 1929, nr 10; *Encyklopedia muzyczna. Część biograficzna*, pod red. E. Dziębowskiej, t. 3, Kraków 1987, s. 163; t. 8, Kraków 2004, s. 460.

¹⁴¹ „Nadwiślanin”, R. X: 1928, nr 31.

który wykonał pieśni R. Schumanna *Dwaj grenadierzy* i G. Giordanego *Caro mio ben*, H. Ostaszewska-Kozłowska zaśpiewała utwory F. Schuberta, E. Griega, J. Brahmsa, S. Moniuszki, S. Niewiadomskiego, a M. Koczwarzanka zagrała jeden z nokturnów i poloneza F. Chopina¹⁴².

Organizowane, jakże często w okresie dwudziestolecia międzywojennego, koncerty w sposób istotny poszerzały wiedzę muzyczną i kształtowały upodobania, służyły umuzykalnieniu, ale także spełniały ważne cele społeczne i polityczne. Co prawda uważano, że najlepsza muzyczna edukacja dokonuje się poprzez kontakt z „żywą muzyką”, szczególnie podczas zaangażowania, przede wszystkim młodzieży, w wykonawstwo, niemniej jednak starano się także podejmować edukację pozaszkolną w ramach tzw. wieczorów świetlicowych. Już w 1923 roku Koło Oficerów Rezerwy z Chełmna zorganizowało odczyt poświęcony Fryderykowi Chopinowi, który wygłosił wspomniany już Witold Bełza, a muzycznej ilustracji wykładu podjął się wybitny interpretator muzyki Chopina pianista [K.] Regamey¹⁴³. W Nowym Mieście Lubawskim zorganizowano cykl wykładów ilustrowanych muzyką, które przeprowadził poznański pianista (osiadły w mieście jako nauczyciel muzyki) Jan Białecki. Wybitni przedstawiciele lokalnej społeczności, którzy swoją obecnością zaszczytili ów wieczór, „dali tem samem wyraz swego zainteresowania i współdziałania z akcją oświatową-kulturalną”¹⁴⁴.

Chociaż intensywność życia muzycznego w okresie dwudziestolecia międzywojennego musi budzić uznanie, to jednak jego poziom nie zawsze był wysoki. Nie wszyscy podzielali zachwyt redaktorów większości lokalnych gazet, nie mających zazwyczaj należytego przygotowania muzycznego do oceny artystycznej strony tych imprez. Podziw przede wszystkim wzbudzała jednak sama inicjatywa organizacyjna, trud przygotowania, zaangażowanie osobiste muzyków, jakże często amatorów. Liczba uroczystości, rocznic, akademii, koncertów sprawiała także, że nie na wszystkich obecne

¹⁴² Ibidem, R. XI: 1929, nr 18, 20.

¹⁴³ Podkreślano, że pianista grał na wysokiej klasy fortepianie koncertowym firmy „Ibach”. Zob. „Nadwiślanin”, R. V: 1923, nr 31, 32. Poranki muzyczne poprzedzane prelekcjami na temat muzyki zaczął urządzać także w 1930 r. w Gdyni kapitan Aleksander Dulin, kapelmistrz Orkiestry Marynarki Wojennej.

¹⁴⁴ Wydaje się, że na prelekcje tego typu było spore zapotrzebowanie, skoro na trzecim z jego wykładów w Nowym Mieście Lubawskim „zauważono między innymi: p. burmistrza Kurzętkowskiego, p. dr. Jedlewskiego, p. Wizimirskiego, p. Lemanowicza, obwodowego instruktora oświatowego, pp. kierowników szkół miejscowych: Wasyluka i Jelińskiego [...]”. Zob. „Gazeta Lubawska”, R. I: 1934, nr 39; porównaj także nr 34, 36.

były tłumy. Przy okazji organizacji jednego z koncertów w Inowrocławiu żalono się,

„że publiczność odsuwa się od koncertów, gdyż to nie zachęca do powtarzania imprez. A przecież orkiestry nasze wojskowe stoją na wysokim poziomie, przecież gdy chcą, mogą dać doskonale produkcje. Oczywiście muszą mieć słuchaczy. A tych na koncertach brak!”¹⁴⁵.

Niewątpliwie w szeregi społeczne wkładał się przesyty, ale też z pewnością ignorowano występy i te uroczystości, które zdradzały brak właściwego poziomu artystycznego i należytej organizacji. „Gazeta Gdańska” przy okazji jednego z koncertów pisała:

„Publiczność pomorska, tak w Toruniu jak i w innych miastach i miasteczkach na pewno nie jest mniej muzykalna niż w innych dzielnicach kraju i na pewno zapełniać będzie sale koncertowe, gdy autorytet organizatorów dawać jej będzie rękojmię, że pod szumną firmą (choćby ulubionej «propagandy muzyki polskiej») nie kryje się dyletantyzm, tak bezceremonialnie panoszący się w ostatnich latach na pomorskich estradach koncertowych”¹⁴⁶.

Gdy w lipcu 1934 roku przyплыł do portu w Gdyni z Ameryki generał Haller, a orkiestra marynarki wydawała się zupełnie nie przygotowaną do zgodnego z oczekiwaniami społecznymi powitania, wówczas zaczęto sarkać, że:

„orkiestra marynarki wojennej, która widocznie w swoim repertuarze poza *Pierwszą Brygadą*, którą zagrała – nic innego nie miała”¹⁴⁷.

Podobnie krytycznie oceniano też czasami lokalne imprezy. Na przykład, gdy zabrakło należytej oprawy muzycznej chełmińskich obchodów Święta Morza, skomentowano ten fakt słowami, że „orkiestra natomiast koncertowała najwidoczniej na księżycu”¹⁴⁸. Sympatyzująca z Obozem Wielkiej Polski „Gazeta Wąbrzeska” z sarkazmem (podszytym politycznym podtekstem) pisała o oprawie muzycznej uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego w tym mieście, której przewodziła

„orkiestra strażacka z Czystochlebia (...) drąca się kakofonią niemiłosiernie pod niebiosy”¹⁴⁹.

¹⁴⁵ „Gazeta Bydgoska”, R. IV: 1925, nr 248.

¹⁴⁶ „Gazeta Gdańska”, R. XLVI: 1936, nr 221.

¹⁴⁷ „Głos Chełmiński”, R. IV: 1934, nr 75.

¹⁴⁸ Ibidem, R. IV: 1934, nr 74.

¹⁴⁹ „Gazeta Wąbrzeska”, R. III: 1931, nr 34.

Niewątpliwie, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dla artystycznej działalności chórów i orkiestr, konkurencję zaczęła stanowić coraz częściej nadawana przez radio muzyka w wykonaniu profesjonalnych chórów i solistów, orkiestr symfonicznych i zespołów kameralnych. O rozpoczęciu nadawania tego typu programów przez rozgłośnię toruńską informowano już w połowie lutego 1935 roku¹⁵⁰.

O charakterze, ale nie o poziomie życia muzycznego, w pewnym stopniu decydowały konflikty polityczne okresu dwudziestolecia międzywojennego. Kultura była narzędziem w rękach polityków, ale też cechowała się olbrzymią spontanicznością, co w dużej mierze uzależniało ją od wpływów politycznych. Patrząc na rozwój życia muzycznego w okresie II Rzeczypospolitej uznać należy, że istotną cezurą był rok 1926 i przewrót majowy. Niemniej jednak w całym okresie II Rzeczypospolitej muzyka służyła przede wszystkim budowaniu poczucia więzi narodowej i kształtowaniu silnego patriotyzmu.

¹⁵⁰ „Głos Pomorza”, R. V: 1935, nr 10.